

Rödl & Partner

Echo



Data: 6.06.2025

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

CZY BAZA KLIENTÓW STANOWI TAJEMNICĘ PRZEDSIĘBIORSTWA?

Informacja nie jest tajemnicą (w rozumieniu art. 11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji), jeżeli przy dołożeniu nieznacznego wysiłku każdy zainteresowany może ją pozyskać, a także gdy jest łatwo dostępna dla osób zwykle zajmujących się tego rodzaju informacjami.

Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu – I Wydział Cywilny w wyroku I AGa 302/22 z 4 kwietnia 2024 r.

W przedmiotowej sprawie powodowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosła pozew przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej i trzem osobom fizycznym – swoim byłym pracownikom, zatrudnionym następnie przez pozwaną. Przedmiotem powództwa było nakazanie zaniechania praktyk nieuczciwej konkurencji, polegających na wykorzystywaniu informacji niejawnych stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa powódki.

Z UZASADNIENIA POWÓDZTWA WS. UJAWNIECIA BAZY KLIENTÓW

Powódka wskazała w uzasadnieniu powództwa, iż od 1991 r. prowadzi działalność handlową w zakresie m.in. obrotu tworzywami sztucznymi, jak również, że w jej ramach istnieje wyodrębniony dział, którego zadaniem jest zakup towaru od dostawców oraz sprzedaż tworzyw sztucznych na terenie Europy. Pozwana miała w opinii powódki wykorzystać jej poufną wiedzę i informacje, w szczególności w zakresie informacji niejawnych w postaci jej bazy klientów, co miało doprowadzić do utraty kontrahentów, spadku przychodów i zysków po stronie powódki. Miało się to objawiać tym, że dotychczasowi kontrahenci strony powodowej odmawiają dostawy towaru na jej rzecz lub proponują jego sprzedaż po istotnie wyższych cenach, niż dla pozwanej. Wyżej wymienione informacje niejawne pozwana miała otrzymać w wyniku zatrudnienia byłych pracowników powódki, którzy byli w ich posiadaniu.

SĄD ODDALA POWÓDZTWO WS. TAJEMNICY PRZEDSIĘBIORSTWA

Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo wyrokiem z 24 marca 2022 r., jako zasadniczy motyw rozstrzygnięcia wskazując okoliczność, iż strona powodowa nie udowodniła również tego, jakoby działania pozwanych miały wyrządzić jej szkodę czy zagrażać jej interesom jako uprawnionego przedsiębiorcy. Przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się bowiem informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania ich w poufności. Sąd wskazał nadto, że jedynie wykorzystanie przez pracownika doświadczenia i umiejętności w obsłudze urządzeń produkowanych przez pracodawcę, nabytych podczas zatrudnienia, nie przesądza o tym, że doszło do wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów.

Zdaniem Sądu dołączone do pozwu dokumenty nie potwierdziły twierdzeń powódki, jakoby pozwani dopuścili się względem niej czynu nieuczciwej konkurencji. W szczególności Sąd ocenił, że nie zostały odpowiednio udowodnione twierdzenia strony powodowej, jakoby ta podjęła wystarczające działania w celu utrzymania poufności bazy danych. W opinii Sądu powódka nie udowodniła, jakoby informowała w jednoznaczny sposób swoich pracowników (w tym pozwanych), które z informacji powierzonych im w czasie trwania stosunku pracy miały charakter poufny i w związku z czym w odniesieniu do nich byli związani tajemnicą służbową wskazaną w oświadczeniu o przestrzeganiu tajemnicy. W treści tych ostatnich użyte zostało bowiem sformułowanie „wszelkich informacji” powziętych w ramach wykonywanych obowiązków pracowniczych, „których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę” które – w ocenie Sądu – ma charakter klauzulowy i nazbyt ogólny, aby dawał podstawę do jednoznacznego powiązania tych działań, które strona powodowa postrzegala jako czyn nieuczciwej konkurencji, z powyższym zakazem.

Sąd stwierdził nadto, iż baza klientów dostępnych na rynku, którą tworzyła strona powodowa, nie byłaby przydatna pozwany wedle stanu przypadającego na okres zakończenia współpracy pozwanych z powodową spółką, ponieważ przestali w niej pracować na kilka lat przed tym, kiedy miało dojść do wskazanych w pozwie naruszeń. Podkreślić należy, że powódka sama wskazywała w treści pozwu na okoliczność, iż na bieżąco aktualizuje bazę danych. Sąd uznał, iż dane dotyczące kontrahentów, osób odpowiedzialnych za kontakt z klientem czy towarów przez nich oferowanych są informacjami powszechnie dostępnymi, publikowanymi i aktualizowanymi na stronach internetowych tych podmiotów. Odnosnie zaś danych, które mogłyby stanowić dane poufne (nie dostępne powszechnie), jak zapotrzebowanie na konkretny towar czy dane kontaktowe innych pracowników strona powodowa nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów mogących potwierdzić ich pozyskanie przez pozwanych z jej systemu i bezprawne wykorzystanie.

DLACZEGO APELACJA DOT. UJAWNIENIA BAZY DANYCH KLIENTÓW BYŁA BEZZASADNA

Apelację od wyroku wniosła powódka, zarzucając m.in. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego m.in. poprzez: błędne ustalenie, że dane zawarte w systemie (...) są „zwykłymi informacjami, które każdy może uzyskać” lecz stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa powodowej spółki.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie stwierdził istnienia którejkolwiek ze wskazanych przez apelującą podstaw do uchylenia wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania. W szczególności uznał ustalenia faktyczne sądu I instancji za nie budzące wątpliwości, przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia i oddalił apelację jako bezzasadną.

ZDANIEM AUTORKI

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu należy uznać za słuszne, w szczególności biorąc pod uwagę realia funkcjonowania na rynku w dobie internetu i powszechnej dostępności wielu informacji. Racjonalny przedsiębiorca, chcący dotrzeć do jak największej liczby kontrahentów, udostępnia w sieci wiele informacji na swój temat – w szczególności obszary swojej działalności i asortyment, a nierzadko również podaje na swojej stronie www również nazwy podmiotów, ze współpracy z którymi jest szczególnie dumny. Dlatego też ciężko byłoby uznać, że stworzenie przez podmiot z tej samej branży bliźniaczej lub bardzo zbliżonej bazy danych, w której znajdują się te same firmy, może stanowić wynik bezprawnego działania. Samo zbudowanie takiej bazy w oparciu o posiadaną wiedzę branżową, a następnie kierowanie ofert lub prowadzenie negocjacji biznesowych z tymi samymi klientami nie jest bowiem czynem nieuczciwej, ale zwykłej, rynkowej konkurencji.

Agnieszka Bonclawek, radczyni prawna w [warszawskim biurze Rödl & Partner](#)